

KURIER GIEŁDOWY

I JESTEŚ NA BIEŻĄCO...

TRAGEDIA NA SRI LANCIE

W ATAKACH NA KOŚCIOŁY
ZGINĘŁO PONAD 300 OSÓB

#WYDARZENIEMIESIĄCA

NOTRE DAME W OGNIU

REAKCJE ŚWIATA NA
CZĘŚCIOWE
SPŁONIĘCIE KATEDRY

NAUCZYCIELE MÓWIĄ DOŚĆ!

STRAJK
NAUCZYCIELSKI

ATAK W KALIFORNII

ZAMACH NA
SYNAGOGĘ

Wydarzenia

Pełen wykaz incydentów w Polsce i na świecie mających wpływ na kursy akcji na Giełdzie Tolerancji

Stan na maj 2019

- Zamach terrorystyczny na Sri Lance - śmierć poniosło ponad 300 osób, a do czynu przyznało się Państwo Islamskie
- Pożar w katedrze Notre Dame - reakcja i wsparcie świata
- Strajk nauczycieli
- Narasta konflikt w Wenezueli. Ekspert ostrzega przed możliwością wybuchu wojny domowej
- Marsz Suwerenności w Warszawie
- Atak na Synagogę w Kalifornii

TRAGEDIA NA SRI LANCIE



Do niedzielnych zamachów terrorystycznych na Sri Lance przyznało się tzw. Państwo Islamskie. Zginęło ponad 300 osób w tym 45 dzieci. Jeden z przedstawicieli władz lankijskich stwierdził, że ataki w niedzielę wielkanocną były zemstą za atak samotnego białego fanatyka z Australii na dwa meczety w Nowej Zelandii. Rzecznik medialny Empatii potępia ten czyn oraz pozostawia wzrost akcji Agresji bez komentarza.

Władze lankijskie mówią o dwóch rodzimych grupach terrorystycznych. Obie mają się inspirować ideologią dżihadyzmu i naśladować metody działania bojowców Państwa Islamskiego, których posępną wizytówką są spektakularne akcje z wykorzystaniem samobójców, obliczone na zabicie jak największej liczby niewinnych ludzi, wywołanie zniszczeń w wielu miejscach jednocześnie, posianie strachu, sparaliżowanie normalnego życia, odstraszenie zagranicznych turystów, a w konsekwencji – pozbawienie dochodów przemysłu turystycznego i uszczuplenie budżetu państwa. bezpieczna.

Na razie uwaga służb bezpieczeństwa (z pomocą dla nich przybyli agenci amerykańscy i brytyjscy) i policji, a także mediów całego regionu koncentruje się na grupie NTJ (ang. National Thowheed Jamath). Miała powstać w 2014 r. we wschodniej części wyspy, w miejscowości Kattankudy, zamieszkiwanej w większości przez muzułmanów. Według lankijskiego dziennika internetowego „Times” jej założyciel Zahran Hashim alias Abu Ubaida zginął podczas niedzielnego samobójczego ataku na luksusowy hotel Shangri-La w Kolombo. Ale żyje jego szwagier Noufar Moulvi, który niedawno wrócił na wyspę z Kataru i przejął przywództwo NTJ. A to oznacza, że póki nie zostanie ujęty, a grupa zlikwidowana, Sri Lanka nie jest

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Cień dżihadu nadal wisi nad Sri Lanką" autorstwa Adama Szostkiewicza z czasopisma Polityka

<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1790704,1,cien-dzihadu-nadal-wisi-nad-sri-lanka.read>

NOTRE DAME W OGNIU



Dzień po pożarze katedry Notre Dame w Paryżu. Donald Tusk, przewodniczący Rady Europejskiej, dodaje otuchy Francuzom. W swoim najnowszym wpisie na Twitterze wyraził solidarność z narodem francuskim i zaapelował o pomoc w odbudowie Notre Dame do wszystkich 28 państw Unii Europejskiej.

"Chciałbym przekazać wyrazy współczucia i solidarności z narodem francuskim, również jako obywatel Gdańska, który w 90 proc. został zniszczony, spalony, a później odbudowany. Wy również odbudujecie swoją katedrę! Ze Strasburga, francuskiej stolicy UE, wzywam wszystkie 28 państw do uczestnictwa w tym zadaniu." - brzmi wpis Donalda Tuska.

Tusk już wczoraj skomentował smutne wieści z Paryża na krótko po tym, jak pojawiła się informacja o pożarze katedry Notre Dame. "Wszyscy jesteśmy dziś Paryżanami" - napisał Donald Tusk.

Pożar w słynnej paryskiej katedrze Notre Dame udało się opanować dopiero w nocy, strażacy poinformowali, że struktura budowli i fasada zachodnia zostały ocalone.

- Odbudujemy katedrę Notre Dame - zapewnił wczoraj prezydent Francji Emmanuel Macron w przemówieniu przed stojącą w płomieniach świątynią. - Udało się uniknąć najgorszego, ale batalia o uratowanie katedry nie jest jeszcze zakończona - powiedział.
- To jest nasza historia, która teraz płonie przed naszymi oczami. Dobrze wiem, jak wielkim smutkiem, jakim wewnętrznym drżeniem przepełnione są teraz serca naszych współobywateli - powiedział Macron, który przed dziesięciu laty przyjął Sakrament Chrztu Świętego właśnie w katedrze Notre Dame.

Media informują o rozpoczęciu akcji zbierania środków na odbudowę świątyni. Uważana za najbogatszą w kręgach francuskiego biznesu rodzina Pinault ogłosiła, że przeznaczyła 100 mln euro na ten cel.

Tekst pochodzi z artykułu "Donald Tusk wzywa państwa UE do pomocy Francuzom" (ONET POLSKA)

<https://wiadomosci.onet.pl/swiat/pozar-katedry-notre-dame-donald-tusk-apeluje/zgex4dm>

NAUCZYCIELE MÓWIĄ DOŚĆ!



Po fiasku wczorajszych rozmów ostatniej szansy o 8 rano zaczął się ogólnopolski strajk nauczycieli. Propozycje rządu przyjęła tylko Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ "Solidarność". Według ZNP do strajku przystąpiło prawie 80 proc. szkół i przedszkoli. Strajkują też nauczyciele z "S".

Przez całą niedzielę nie wiadomo było, czy dojdzie do strajku w szkołach. W piątek negocjacje między nauczycielskimi związkami zawodowymi a rządem zostały zerwane, kolejne spotkanie zaplanowano dopiero na niedzielny wieczór.

Mamy dobrą ofertę, która została przedstawiona związkom zawodowym. Czekamy w tej chwili na stanowisko związków i na decyzje. Dla nas ważne jest to, żebyśmy się porozumieli i podpisali porozumienie, żeby egzaminy odbyły się normalnie, bez stresów dla młodzieży i uczniów, poza tymi stresami wynikającymi oczywiście z przebiegu samych egzaminów - deklarowała tuż przed rozmowami wicepremier Beata Szydło.

Po niemal trzech godzinach rozmów Sławomir Broniarz, szef ZNP, poinformował, że strajk się odbędzie. "Rząd nie zgodził się na propozycje ZNP i Forum ZZ. Zgodnie z uchwałą ZG ZNP od 8.04 zaczynamy strajk!" - napisał na Twitterze.

Co na to wszystko rodzice? Część z nich stanęła po stronie nauczycieli. W sobotę w Warszawie, a w niedzielę w np. Gdańsku, Poznaniu, Toruniu, Łodzi i Wrocławiu odbyły się demonstracje poparcia dla nich. Rodzice przez internet skrzykiwali się o 19 pod Centrum Partnerstwa Społecznego Dialog, gdzie odbywały się negocjacje.

Ale nawet poparcie dla nauczycieli nie zmienia faktu, że rodzice dopiero w ostatniej chwili się dowiedzieli, czy ich dziecko idzie do szkoły czy nie. Wydaje się jednak, że w tych politycznych przepychankach najmniej myślano o dzieciach.

"Uznajemy że propozycje rządowe są nie do przyjęcia"

Tak komentuje Sławomir Broniarz

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Nauczyciele rozpoczęli strajk" autorstwa: Jakub Mikulski, Joanna Ćwiek, Agnieszka Kazimierczuk, Artur Bartkiewicz, Przemysław Malinowski z gazety "Rzeczpospolita"

<https://www.rp.pl/Edukacja/190409513-Nauczyciele-rozpoczeli-strajk.html>

CZY TO JUŻ WOJNADOMOWA?



Napięcie w Wenezueli stale rośnie. Na ulicach Caracas - stolicy państwa - widać demonstrujących mieszkańców. Po drugiej stronie barykady stoi wojsko. W konflikt zaczynają interweniować USA i Rosja.

Szef rosyjskiego MSZ odniósł się do słów sekretarza stanu USA Mika Pompeo, który w środę ostrzegł, że jego kraj nie wyklucza możliwości interwencji zbrojnej w Wenezueli. W rozmowie ze swoim amerykańskim odpowiednikiem szef dyplomacji Rosji ostrzegł, że dalsze "agresywne kroki" w Wenezueli będą wiązały się z poważnymi konsekwencjami.

W środę około południa czasu lokalnego tysiące ludzi zebrały się na ulicach Caracas, by protestować przeciwko dotychczasowemu prezydentowi Nicolasowi Maduro. Wcześniej do wzięcia udziału w demonstracjach zachęcał lider opozycji Juan Guaido. "Dzisiaj kontynuujemy. Będziemy szli z większą siłą niż kiedykolwiek, Wenezuelo" - napisał Guaido na Twitterze. Przeciwnicy Maduro zebrał się na placu Altamir w Caracas. Jak podaje CNN, "w tłumie panuje żywa i entuzjastyczna atmosfera". "Na placu zebrało się kilka tysięcy ludzi, ale zdaje się, że (lider opozycji Juan) Guaido spodziewał się większej frekwencji" - doniósł reporter amerykańskiej stacji.

"Widzieliśmy, że szykowane są koktajle Mołotowa, ale tłum jest pokojowo nastawiony" - dodał. Manifestantom w Caracas towarzyszy sam Guaido, który podczas przemówienia powiedział, że "od teraz każdego dnia będziemy protestowali (...), aż nie osiągniemy naszego celu". Agencja AFP poinformowała, że wybuchły starcia między zwolennikami Guaido a wierną Nicolasowi Maduro Gwardią Narodową. Opozycjoniści próbują zablokować drogę, która biegnie wzdłuż bazy wojskowej La Carlota. Według AFP demonstranci rzucają kamieniami w kierunku funkcjonariuszy gwardii, ci zaś odpowiadają gazem łzawiącym.

W Wenezueli od ponad trzech miesięcy trwa stan faktycznej dwuwładzy. Na fali masowych wystąpień przeciwko prezydentowi Nicolasowi Maduro przewodniczący kontrolowanego przez opozycję parlamentu Juan Guaido ogłosił się 23 stycznia tymczasowym prezydentem kraju i uznał prezydenturę rywala za nielegalną. Maduro w zeszłym roku wygrał wybory prezydenckie, zapewniając sobie drugą kadencję, ale ponieważ nie dopuścił do udziału w nich głównych rywali, wybory nie zostały uznane przez większość krajów zachodnich i latynoamerykańskich.

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Pludzie na ulicach Caracas. Rosja ostrzega USA - TVN24
<https://www.tvn24.pl/wiadomosci-ze-swiate,2/wenezuela-protesty-na-ulicach-caracas-lawrow-grozi,932132.html>

PRECZ Z UNIĄ!



Na pl. Zamkowym w Warszawie zebrali się osoby, które wzięły udział w Marszu Suwerenności. Manifestacja wyruszyła przed godz. 14 w kierunku ul. Jasnej - przed siedzibę przedstawicielstwa Komisji Europejskiej. Jego wiodącym hasłem było: "Stop dyktatowi Berlina i Brukseli". Marsz został zakończony przez organizatorów przed godz. 16.

Na czele Marszu Suwerenności jego uczestnicy trzymali baner z hasłem "Nie dla UE". Mieli ze sobą także transparenty z hasłami "Chwała bohaterom, śmierć komunistom" oraz przekreśloną czarną flagę z gwiazdami Unii Europejskiej. Wznosili okrzyki: "Raz sierpem raz młotem unijną hołotę", "Precz z Unią Europejską", "PiS, PO jedno złoto", "Tu jest Polska, nie POLIN".

Na trasie marszu, przed pomnikiem Mikołaja Kopernika na Krakowskim Przedmieściu ustawiała się kilkudziesięcioosobowa grupa kontrmanifestantów. Trzymali transparenty z hasłami: "Nacjonalizm równa się faszizm", "Narodowcy wstyd", "Polexit stop".

Kolejna grupa kontrmanifestantów zgromadziła się na skrzyżowaniu ulicy Świętokrzyskiej i Krakowskiego Przedmieścia. Śpiewali oni hymn Unii Europejskiej "Ode do radości". Obie manifestacje były oddzielone wozami policyjnymi.

"PiS podpisywał Traktat Lizboński, to niech się tłumaczy. PiS spowodował, że utraciliśmy suwerenność. Powinni na kolanach przeproszać" - mówił do zgromadzonych lider Konfederacji i partii KORWiN Janusz Korwin-Mikke.

Organizacji marszu przez kilka dni towarzyszyły liczne kontrowersje. W piątek stołeczny Ratusz wydał zakaz przeprowadzenia Marszu Suwerenności. Decyzję o zakazie władze Warszawy argumentowały m.in. zajęciem terenu przez Kancelarię Prezydenta, która na pl. Zamkowym organizuje uroczystości z okazji 3 maja (od 30 kwietnia na placu trwają prace przygotowawcze). W niedzielę przewodniczący koła poselskiego Konfederacja Jacek Wilk przekazał na Twitterze, że warszawski sąd uchylił zakaz przeprowadzenia Marszu Suwerenności. Władze Warszawy złożyły zażalenie na to postanowienie, które we wtorek zostało oddalone przez Sąd Apelacyjny. Tym samym manifestacja ostatecznie się odbyła.

Władze Warszawy deklarowały, że jeśli na Marszu Suwerenności pojawią się hasła rasistowskie, ksenofobiczne czy faszystowskie, demonstracja zostanie natychmiast rozwiązana.

Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "MARSZ SUWERENNOŚCI W WARSZAWIE" Interia

<https://fakty.interia.pl/mazowieckie/news-marsz-suwerennosci-w-warszawie,nld.2967362>

ATAK NA SYNAGOGĘ



Jedna osoba zginęła, a 3 zostały ranne w ataku na synagogę w Poway - 32 km na północ od San Diego. Sprawcą jest prawdopodobnie 19-letni biały mężczyzna. Jest już w rękach policji.

W sobotę, w ostatnim dniu żydowskiej Paschy doszło do strzelaniny w chasydzkiej synagodze Chabad-Lubawicz w Poway - 32 km na północ od San Diego. W jej wyniku rany odniosło 4 osoby; jedna z nich zmarła w szpitalu. Sprawcę strzelaniny zatrzymała policja.

Wśród rannych jest nastolatka i dwóch mężczyzn. Sprawcą jest 19-letni John T. Earnest, biały mężczyzna z San Diego - twierdzi NBC. Nieoczekiwanie dla niego w synagodze podczas ataku znajdował się też funkcjonariusz straży granicznej, który przyszedł tam na modlitwę. Próbował on unieszkodliwić napastnika, ale chybił, w rezultacie czego 19-latek zdołał zbiec z miejsca zbrodni. Karoseria samochodu była jednak podziurawiona, co skłoniło innego policjanta do sprawdzenia pojazdu, który został zatrzymany przez policję 3,5 km od miejsca zbrodni. Szeryf hrabstwa San Diego Boill Gore powiedział mediom, że młody człowiek bynajmniej nie krył się z posiadaniem broni - karabin leżał na siedzeniu obok kierowcy. Wtedy też go aresztowano.

Policja podała w sobotę wieczorem, że Earnest był miesiąc temu przesłuchiwany w sprawie podpalenia meczetu, ale został wypuszczony wobec braku przesłanek, że miał z tym coś wspólnego. Szef policji w San Diego, David Nisleit zapewnił media w sobotę, że na ulicach Poway zostały wystane wzmocnione patrole policji. Bezpośrednio obok synagogi - wskazują lokalne media - są zlokalizowane dwa kościoły chrześcijańskie: prawosławna cerkiew św. Jana z Damaszku i luterkański kościół Wcielenia Pańskiego. Solidarność z ofiarami wyraził też prezydent Donald Trump i wiceprezydent Mike Pence.

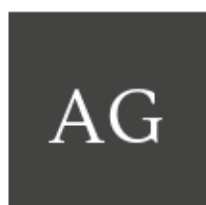
Tekst pochodzi z fragmentu artykułu "Atak na synagogę w Kalifornii. Jedna osoba nie żyje, 3 zostały ranne" - RMF24

<https://www.rmfm24.pl/fakty/swiat/news-atak-na-synagoge-w-kalifornii-jedna-osoba-nie-zyje-3-zostaly-ranne> - RMF24

CZA
SA
MI

AG
RE
SJA

TO JEDYNA OPCJA



AGRESJA
KONSORCJUM